

PRENUMERATA
Gazety Polskiej
wnosi rocznie:
w Brazylii 8\$
w Argentynie 5\$
w Polsce 2\$
Wychodzi 2
razy na ty-
dzień w środy
i soboty. Wy-
danie 4 stron

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Adres dla li-
stów i prze-
kasy pienię-
żnych, (wale-
s postae)
„GAZETA
POLSKA“
Caixa postal B.
Curitiba-Paras
Redakcja mieści
się przy ul. Aqui-
labam N. 91

N. 45 | WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK | Kurytyba, Sobota dnia 14 czerwca 1924 | REDAKTOR: I. Sklarski. | Rok XXXIII

Nasze szkolnictwo.

Nauczyciel Szumowski stwierdził, że szkolnictwo nasze znajduje się obecnie w zastoi. Od dwóch z górą lat ani liczba szkół się nie powiększa, ani też nie przybyło dzieci w szkołach. Poznał ten smutny stan podczas objazdu kolonji, jakiego w ciągu kilku ostatnich kilku miesięcy dokonał, a zdanie swe wypowiedział publicznie na odczycie poezymalnym w niedzielę dnia 11 maja b. r. w Związku Polskim w Kurytybie. Sąd jego jest ważny. Nie tylko, jako sąd fachowca, nauczyciela zawodowego. P. Szumowski objeżdżał kolonje za wiedzą dwóch ministerstw w Warszawie, z obowiązkiem złożenia sprawozdania. Referat jego będzie tedy podstawą, na której odpowiednie władze w Polsce utworzą sobie opinię o naszych szkołach.

Spostrzeżenie p. Szumowskiego jest dla nas niespodzianką. Oczekiwaliśmy, że któryśkolwiek z czynników oświatowych wykaże, iż p. Szumowski się mylił. Nikt tego nie zrobił, więc wszyscy przyznają, iż szkolnictwo nasze stoi na martwym punkcie. — A przecie, zdawało się, tyle pracy społecznej wkłada się w rozwój szkolnictwa! Tyle się o szkołach mówi, pisze! Nadewszystko od r. 1921 istnieją dwie organizacje oświatowe „Kultura“ i „Oświata“, powołane do życia głównie w celu rozwoju szkolnictwa. Obie te instytucje rozporządzają specjalnymi funduszami na ten cel.

Zbyt ważną sprawę p. Szumowski poruszył aby ją w milczeniu przyjąć do wiadomości. Szkolnictwo, to nasza przyszłość. Musimy się zapytać i odnaleźć odpowiedź. Gdzie leży źródło obecnego zastoi w szkolnictwie i jak z martwego punktu ruszyć? Władze i ustawy brazylijskie krepują polskie szkolnictwo, ale to od czasów wojny, — zresztą szkoły nasze zastosowują się naogół do coraz to nowych rozporządzeń. Imigracji niema, przyrost naturalny jednak jest, a więc i dzieci w wieku szkolnym ciągle przybywa.

— Ospałość kolonistów także nie może być jedynym powodem, bo jeżeli doszło się do 130 szkół (w zaokrągleniu), to nie jest to chyba jeszcze najwyższe napięcie owej ospałości.

Jeżeli tedy nie jesteśmy dziś bardziej gnusnymi, niż wczoraj, jeżeli rozmnażamy się, jeżeli szkoły dostosowują się do ustaw brazylijskich — to gdzie leży korzeń zła.

Spróbujmy spojrzeć poza siebie. Do roku 1921 szkolnictwo rozwijało się normalnie, choć powoli. Coś się więc w owym roku musiało stać, co rozwój oświaty zahamowało. Chyba to niemożliwe, boć ten rok, to powstanie „Kultury“ i „Oświaty“. Ten rok to przejście szkół od istnienia w pojedynkę do zrzeszenia się, związane zrazem z lepszym uposażeniem szkół i nauczycieli, zjazdami, związkami nauczycieli, wydawnictwem nowych podręczników. To wszystko oznacza wzmożoną działalność, a nie zastój! A zastój jest niewątpliwym, stwierdzony przez fachowca podczas objazdu.

Tutaj właśnie leży nieporozumienie. „Kultura“ i „Oświata“ głoszą, że dużo robią dobrego, a fakty temu przeczą, boć do istniejącej liczby nie dodały ani jednej nowej szkoły, ani też nie dołożyły powiększyć liczby dzieci szkolnych w szkołach już istniejących. Bawią się z pańska w pośrednictwo przy zapomogach, w organizowanie na papierze, w budowę zarządów centralnych, wydawnictwa, rozporządzenia, ściąganie opłat, — a rzeczywistej pracy oświatowej i szkolnej nie prowadzą.

Co więcej. Przez walkę między sobą, wydzieranie sobie wzajemne szkół, zamiast budowania nowych tam, gdzie szkoły jeszcze niema, nadewszystko przez wprowadzenie do szkoły polityki, rozdział szkół na lewicowe i prawicowe, zły system rozdawania zapomóg i kupowania sobie niemi placówek, — obie organizacje nie tylko nie rozwinęły naszego szkolnictwa, ale nawet cofnęły je wtecz przez wstrzymanie rozwoju.

Dziś nie mamy zgola oświaty prawdziwej, mamy tylko oświatę zabarwioną na maść „Switu“ lub na kolor „Ludu“. Pojedyncze szkoły przenoszą własną niezależność nad zaciągnięciem się pod sztandary walk partyjnych — i dobrze na tem wychodzą. Są to szkoły wzorowe, przykład: Affonso Penna, Castro, Iraty i t. p.

Czasem taka operacja usamowolnienia się szkoły odbywa się boleśnie i ujawnia skan-

daliczną rywalizację między obu zrzeszeniami, nawet o marnych kilkanaście milreisów. Dowiadujemy się przytem, jak n. p. w Castro-Leopoldyna, że nasze organizacje oświatowe prowadzą rachunki sposobem, w żadnym systemie buchalterji nieznanym i pokwitowanie naprzykład rozróżniają dwojakie: zwyczajne (może być sfalszowane) i kategoryczne. Czego kolonista może się od takich przewodników nauczyć?

Sposób wspomaganie szkół jest wprost demoralizujący. [Dawniej szkoły istniały bez wsparć, urzażwały odczyty, przedstawienia, aby koniec związać z końcem, dziś energja każdego towarzystwa opadła o tyle, o ile liczy na pomoc. Pozatem jest tajemnicą publiczną, że część wsparć, zamiast na szkoły, idzie na walki partyjne, nie pomaga towarzystwom do nabrania dawnej energii.

Wniosek jest jasny. Stan szkolnictwa naszego nie naprawi się, póki nie pozbedziemy się nieproszonych opiekunów, rozbijających szkolnictwo na dwa wrogie obozy i używających płaszczyka oświaty do przeprowadzenia interesów partyjnych.

Piszemy te gorzkie słowa prawdy jedynie w obronie naszego szkolnictwa. Niechże one będą wzięte pod sumienną rozważę i niech się przyczynią do usunięcia zła, obecnie istniejącego.

Wiadomości z Polski.

ŚWIEŻE ODZNACZENIA.

Z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał odznaczenia wielu działaczom polityczno-społecznym. Wielką wstęgą orderu „Białego Orła“ odznaczony został prezes ministrów p. Władysław Grabski. Order wielki „Odrodzenia Polski“ otrzymali: ks. biskup Sapiecha i ks. arcybiskup Teodorowicz. Krzyż komandorstwa i krzyż oficerski tegoż orderu otrzymało wielu wybitnych działaczy politycznych, naukowych i społecznych. Między tymi ostatnimi znajdują się nasi znajomi, dzielni komendanci marynarki pcklskiej, dyrektor szkoły morskiej w Tczewie p. inżynier Garnuszewski

i komendant „Lwowa“ p. kapitan Ziolkowski.

„Gazeta Polska“ przesyła z tego powodu p. p. Garnuszewskiemu i Ziolkowskiemu serdeczne gratulacje.

KOMU ZAWDZIECZA MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OSWOBODZENIE Z TWIERDZY W MAGDEBURGU.

„Głos Narodu“ z 2 maja b. r. podaje następujące ciekawe rewelacje:

Amerykańskie pismo „Daily Star Minneapolis“ ogłasza wywiad z byłym posłem niemieckim w Polsce za czasów Moraczewskiego, hrabią Harry Kesslerem. Z wywiadu tego dowiadujemy się, że Kessler w czasie wojny „zobowiązał“ sobie p. Piłsudskiego, który z pewną siłą wojska polskiego walczył po stronie Austrii.

„W czasie naszego pierwszego spotkania mówił Kessler — podobał mi się ogromnie i czyniłem wszystko, co tylko było w mojej mocy, aby zdobyć dla niego samego i jego interesów silniejsze stanowisko w armji. Przez jakąś jednak intrygę polityczną — straszny błąd ze strony Austrii i Niemiec — Piłsudski został uwięziony w niemieckiej fortecy Magdeburgu, jako więzień polityczny. Odwiedzałem go kilkakrotnie w czasie jego półtorarocznego pobytu w więzieniu i zadziernięliśmy w tym czasie jeszcze silniejszą przyjaźń. Zgadaliśmy się obydwaj, że Niemcy i Polska muszą być w ścisłej przyjaźni, jeżeli chciałby utrzymać pokój w Centralnej Europie. Pierwsze pomruki rewolucji dawały się już słyszeć w Niemczech i jakkolwiek Polska miała zobowiązania i była kontrolowana literalnie w każdym ruchu przez Francję, obaj widzieliśmy konieczność utrzymania harmonji pomiędzy Polską i Niemcami... Poruszyłem sprawę Piłsudskiego w głównej kwaterze i udało mi się uzyskać przepustkę do więzienia w Magdeburgu, oraz papiery uwierzytelniające, nakazujące uwolnienie Piłsudskiego, celem wysłania go z powrotem do Polski, gdzie groził podobny (!) jak w Niemczech, wybuch rewolucji. Rząd poznał już w owym czasie swoje błędy i uwolnił Piłsudskiego w sam czas. — Wydostałem go z więzienia na pięć minut przed wyłamaniem bram więziennych przez tłumy i u-

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów, w 4 tomach przez Jerzego Bornes'a.

188
Gretka jest już jednak przy drzwiach, których stary Bertold zwykle nie zamyka. Zastaje je więc i dziś otwarte, otwiera je śpiesznie i jednym sussem znajduje się wewnątrz ciemnej wieży. Potem zatrząskuje drzwi za sobą i zasuwają olbrzymie rygiel.

Łedwo ciężkie drzwi wieży zapadły, znajduje się Fanny przy nich i bije pięściami o nie, żądając, aby ją wpuszczono i miotając groźbami i przekleństwami.

Drżąc na całym ciele i śmiertelnie znudzona, pada Gretka na najniższy stopień schodów. Jest ona uratowana, lecz radość jej z powodu Liany nie jest zupełną.

Co się z nieszczęśliwą jej przyjaciółką stało? Wpadła ona pewno znowu w ręce tego potwornego Alfreda.

W niewymownej rozpaczyci zalamuje Gretka ręce. Nie może ona Lianie niestety ani sama pomóc ani o ratunek z innej strony dla niej się postarać, gdyż sama jest bezwolności swej nie jest pewna.

Co ona pocznie, jeżeli kasztelan się za nią nie ujmie, albo jeżeli nie dla uratowania jej zrobić nie potrafi? Albo jeszcze gorzej, jeżeli ją wyda w ręce jej wrogów! Będzie ona wtedy straconą!

Pod wpływem tej trapiącej ją niepewności, podnosi się ona i wchodzi na omacki wąskimi schodami na górę.

Łedwo dochodzi na drugie piętro, otwierają się drzwi, a z nich wychodzi stary Bertold. Z pokoju jego dochodzi blade światelko i pada na postać Gretki.

— Kto to? Co to? I po co? — przemawia on do niej rubaszny swoim sposobem.

Gretka podnosi błagalnie ręce i przystępuje nieśmiało do niego.

— O, pomóżcie mi, nie daj mi zginąć, dobry, przychylny człowieku? — bełkoce ona, nie mogąc jeszcze zawsze przyjąć do siebie. — Na Boga świętego, schowajcie mnie przed moimi prześladowcami!

— Przed kim? — pyta stary Bertold zdziwiony. Przed tymi, którzy mnie tu przemocą i podstępem sprowadzili; mnie i nieszczęśliwą przyjaciółkę! O, ci podli złoczyńcy! Oni nas tu chcą zamordować!

— Co? ten człowiek, który tu w zamku od pewnego czasu ze swoją siostrą mieszka?

— Tak, tak! Oni dwoje! Uciekliśmy im, ale w ostatniej chwili wpadła moja przyjaciółka znów w ręce tego lotra. O, ratuj ją pan, jeżeli to możliwe! — woła Gretka, zawodząc i lamentując rozpaczliwie.

Stary kasztelan patrzy pełen politowania na nieszczęśliwą dziewczynę i potrzasa bezradnie głową.

Na dole, u wejścia do wieży zaś słyszeć już gwałtowne stukanie i dobywanie się do drzwi.

— O Boże! To oni... to są moi mordercy! — krzyczy Gretka przeraźliwie. — O, niech ich pan nie wpuszcza! Błagam i zaklinam pana w imię boskiego miłosierdzia.

— Proszę się tylko uspokoić, moje dziecko — mówi stary współczująco. — Ten człowiek nie złoce wam nie śmie zrobić, dopóki ja tu jestem. Proszę wejść i dokładnie całą sprawę mi opowiedzieć.

Gretka oddycha lżej. Wchodzi ona za starym Bertoldem do jego pokoju i opowiada w pośpiechu swoje przejście i historję Liany. Wspomina ona także o wypadku, który im ucieczkę z pokoju ich ułatwił.

Stary przysłuchuje się jej z napięciem i widocznym zainteresowaniem; lecz gdy Gretka zaczyna opowiadać o zjawieniu się tego upióra, twarz jego coraz bardziej się zaszepia.

— To nie był duch, co was obie uwolnił! — oświadcza on potem krótko. — Je ją znam! To jest żywe, lecz nieszczęsne stworzenie... jeszcze nieszczęśliwsze, niż wy dwie.

— To jest ta dawna pani i właścicielka tego zamku... ta pozornie umarta, nieprawdaż?

— Tak jest! — potakuje stary ponuro — Lecz teraz chcę zobaczyć, co dla tej przyłapaniej biedaczki zrobić potrafię.

— Czy chce pan sam pójść do zamku? — pyta dziewczyna uradowana.

— Pewno! Nie obawiam się tego człowieka, ani jego towarzyszy.

To mówiąc, łapie stary za grubą łaskę i zdejmując pęk kluczy ze ściany.

— Zostań ty na razie w tej izbie, dziecko moje i — mówi on ojcowskim głosem. — Ja zamknę za sobą drzwi na klucz, dla bezpieczeństwa, gdy wyjdę.

— Ach, jabym chętnie z wami poszła — pod waszą opieką nie a nie się nie boję.

— Nie, nie! Po będziecie dużo lepiej, i jak tutaj zostaniecie — decyduje stary i odchodzi.

Gretka słyszy kroki jego po schodach. Zamyka ona drzwi, zasuwając je od środka na rygiel i nad słuchuje z zapartym oddechem.

Na dworze wszystko się uciszyło. Fanny i Alfred weszli znów do zamku.

Stary Bertold otwiera na dole drzwi, wychodzi na podwórze i zamknawszy je napowrót, zbliża się do frontu zamkowego. Tymczasem zrobił się jasny dzień.

Wybrawszy z paku klucz jeden, wsadza go kasztelan, do drzwi wchodowych, prowadzących do hali i z łatwością je otwiera. Z chwili, gdy do wnętrza wchodzi, spotyka się tu z Fanny i Alfredem który też za nim postępuje. Widzieli oni oboje nadchodzącego kasztelana i wychodzą z groźną na przeciw niego miną. Poznać po nich jednak wewnętrzny trwogę i irytację, które daremnie pewnością siebie pokrywają starają.

— Gdzie jest ta dziewczyna, która się do pana do wieży schroniła? — woła Fanny gniewnie. — Dlaczego nas wpuścić nie chcieli?

— Bo nie uważałem tego za potrzebne — odpowiada stary rubasznie i pogardliwie — Ja nie mam nic wspólnego z ludźmi waszego pokroju.

— Co? Uważajcie na swoje słowa, stary! — woła Alfred wściekle — i wydadźcie nam w tej chwili dziewczynę, bo inaczej zle na tem wyjdziecie!

— Tylko to nie! — odpowiada stary kasztelan stanowczym tonem. — Mnie się ta cała sprawa odrazu bardzo podejrzanie wydawała. Teraz jednak wiem na pewno, z kim mam do czynienia, bo mi ta paniątka w krótkości wszystko opowiedziała. Wy jesteście oboje porządni nadzwyczaj ludzie...

— Na dyabła! — zgrzyta Alfred, doprowadzony do pasji i zaciska pięści. — Czy ten stary duren

zwariował? Jeszcze jedno takie słowo, a mocno to pożałujecie!

— Czy wy myślicie, że ja się was boję, wy nędzna hołoto! — gromi ich stary Bertold nieustraszenie i łapie za swoją grubą łaskę. — Czy wy z tego zamku chcecie zrobić schronisko rabusiów? Łapiecie tu bezbronne kobiety, aby na życie ich godzić? I do tego jeszcze myślicie, że ja się na to będę spokojnie patrzył? O, toście się grubo omylili. Ja sobie z wami już dam radę!

Alfred trzęsie się z oburzenia i chce się na staroego rzucić, lecz siłna postać i nieustraszoną jego pozycją od tego kroku go wstrzymuje.

Wtem występuje Fanny i zabiera głos.

— Wy się mylicie, mój dobry człowieku! — mówi ona łagodząco. — Widzę, że was śle poinformowano. Ta dziewczyna jest bowiem umysłowo ehora!

— Tak? — pyta stary przeciągle. — Czy i ta druga również ma pomieszenie zmysłów?

— Tak jest. Ona również jest waryatka. — Oświadcza Fanny zimno i spokojnie. — Mam ją tu obie pod swoim nadzorem, bo im doktor zalecił spokój i samotność jako jedyny środek który je uleczyć może! Tej rocy udało im się uciec z pokoju w którym były zakwaterowane, a jedna z nich schroniła się do waszej wieży.

— Tak jest i tam też na razie zostanie... pod moją opieką, dopóki inna pomoc nie nadejdzie, odpowiada stary rozolutnie. — Przeszedłem tu teraz aby zobaczyć, co się z drugą stało. Coście z nią zrobili? Żądam i rozkazuję, abyście mi ją natychmiast wydali.

Alfred wybuchł wściekłym, ironicznym śmiechem — Wyście chyba także zwariowali! — wykrzykuje on w pasji — albo jesteście bezczelnym intruzem. Co was naazę sprawy obchodzi i jakim prawem wy się w nie wtrąćacie? Jedną z tych kobiet jest, jak już wiecie, moją żoną, więc nikt, prócz mnie, prawa do niej nie ma.

— To beczelne kłamstwo! — odpowiada stary, nie dając się zbić z trpu — Ta pani nie jest waszą żoną, lecz małżonką barona von Marwitz!

— Złapałicie ją i przemocą ją tuście zawlekli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DR ALLEGRETTI FILHO
LECZENIE OGOLNE
 Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
 Przynajmniej od 10 do 12 i od 4 do 5.
 Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araujo n. 50. Telefon n. 650.
 0 2

krywszy go w hotelu w Berlinie, zdołałem mu wreszcie na drugi dzień wyrobić miejsce w jedynej pociągu, jaki odszedł z Berlina, do Warszawy w trzech tygodniach.

WZMOCNIENIE ŻYWIŁU POLSKIEGO NA WARMJI I MAZURACH.

Ostatnie wyniki wyborów na Mazurach i Warmji pod względem ilości głosów oddanych na listy polskie dowodzą, że na tych utraczonych przez Polskę przy plebiscycie ziemach żywioł polski odradza się i potężnieje. Należy wziąć pod uwagę, że głosowanie w ostatnich wyborach odbywało się pod silnym terrorem organizacji niemieckich, mimo to w porównaniu z liczbami plebiscytowymi ilość oddanych głosów polskich wzrosła o 80 procent. Wybitnie polski charakter zaznaczyły miejscowości: Barling, Ruś, Warienburg, Mały Klebeck.

PRZEPISY W SPRAWIE PASZPORTÓW EMIGRACYJNYCH

Urząd emigracyjny w Warszawie zawiadamia, że ustalony został następujący sposób wydawania paszportów ulgowych (za 25 złotych) dla emigrantów udających się za morze:

1) Emigrujący do Stanów Zjednoczonych, do Kanady, do Kuby i do Meksyku otrzymują paszporty ulgowe opatrzone klauzulą „ważne po uzyskaniu wizej Urzędu emigracyjnego”, na podstawie affidavitów, zakwalifikowanych przez Urząd emigracyjny, lub osobnego pisma Urzędu polecającego wydanie ulgowego paszportu. Affidavit, zakwalifikowane w roku ubiegłym, nie wymagają ponownej aprobaty Urzędu.

Termin składania affidavitów, przysłanych ze Stanów Zjednoczonych, oraz kategorii osób, których podania będą przyjmowane zależnie od stopnia pokrewieństwa, oznaczone będą w osobnym okólniku. Wszystkie affidavity winny być zalegalizowane przez właściwy konsulat polski.

2) Emigrujący do Brazylii, do Argentyny i do Palestyny otrzymują paszporty ulgowe, opatrzone klauzulą, jak wyżej, na podstawie pisma Urzędu emigracyjnego, polecającego wydanie paszportu ulgowego.

Urząd emigracyjny wydawać będzie odnośnie pismo na podstawie następujących dokumentów:

a) podania emigranta o paszport ulgowy, b) zaświadczenia gminy lub magistratu o wykonywanym zawadzie (w większych miastach zaświadczenie rządcy domu, potwierdzone przez właściwy komisariat policyjny); c) całkowite opłacone karty okrętowej.

Dla większego ułatwienia tych formalności dokumenty powyższe składane być mogą za pośrednictwem linii okrętowej.

Do podań emigrantów załączać należy oprócz dokumentów wymienionych wykaz czytelny, zawierający nazwiska, imiona, wiek, adres, zawód i kraj przeznaczenia emigrantów.

Kobiety samotne do lat 25, udające się do Argentyny i Brazylii przedstawiać winny w celu otrzymania paszportów ulgowych, affidavity, zalegalizowane przez właściwy konsulat polski.

Przedłożenie paszportów ulgowych, bądź zawizowanych przez Urząd emigracyjny, bądź wydanych na podstawie decyzji Urzędu może być dokonane według taryfy ulgowej (25 złotych) bez ponownego kierowania sprawy do Urzędu. W innych wypadkach taryfa ulgowa

zastosowana być może jedynie po otrzymaniu zezwolenia Urzędu w danym sposobu, przyjętego dla uzyskania nowego paszportu.

Paszporty zwykłe (500 złotych) do Stanów Zjednoczonych i do Kanady wydawane być mogą również wyłącznie na podstawie pisma Urzędu, stwierdzającego brak przeszkód, ze względu na ograniczenia dostępu nie tylko emigrantów lecz ogółu cudzoziemców do tych krajów.

Paszporty zwykłe (500 złotych) do innych krajów, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Kanady, mogą być wydawane bez uprzedniej zgody Urzędu emigracyjnego. Prócz zezwolenia Urzędu emigracyjnego emigranci przedstawiać winni u starostw zaświadczenie władz skarbowych, stwierdzające wysokość zapłaconego podatku dochodowego.

GASA BRASIL.
 ul. Jose Bonifacio 10 (dawna Fechada)
 Zawiadania swoich liczących frągezów, że otrzymała właśnie duży transport rozmaitych artykułów zimowych a mianowicie: kurtki sukienne na ubrania (casimiras) materiały wełniane fantazyjne, barchany gładkie i fantazyjne, flaneli, koca, kołdry, plażowe i mnóstwo innych artykułów, tu nie wymienionych.
SKORZYSTAJCIE ZE SPOSOBNOŚCI
 Ceny przystępne dla wszystkich.
Zobaczycie aby uwierzyć!

Przegląd religijny.

Gwałt i terror w kościołach na Litwie

Z Kowna donoszą do pism polskich: W dn. 9 marca kościół św. Trójcy był wypelniony po brzegi. Po ukończeniu nabożeństwa ksiądz zatrzymał się przy ołtarzu, by wygłosić kazanie po polsku. Zaledwie jednak zdążył on odczytać potowę tekstu Ewangelji św. gdy rozległ się śpiew litewski, powstała wrzawa, ozwały się okrzyki i gwizda. Ksiądz zabrał się i wyszedł, większość wiernych przezuwając skandal, również podążyła ku wyjściu. Wtem, gdy pewna młoda kobieta, p. B., odezwała się po polsku do stojącej obok znajomej, ktoś uderzył ją w twarz po czym wśród okrzyków: Ty, Polko, idź sobie stąd do Warszawy! skoczyło do niej kilkunastu mężczyzn i wyrostków i zaczęło bić pięściami, kopiąc nogami, aż wreszcie za włosy odciągnęło od wielkiego ołtarza. Nieszczęsna upadła na podłogę, poczem została wywieziona na do przedsiönka kościelnego. Kilku obecnych stojących w pobliżu podczas tej rozdzierającej sceny Polaków usiłowało ją zastonić przed napastnikami, lecz miało to tylko ten skutek, że jeden z nich został mocno pobity i wrzucony z kościoła przez tę samą grupę, drugi zaś, zanim zdążył umknąć, również oberwał parę razy. Tymczasem w kościele powstał po płoch i ogromne zamieszanie, wśród którego niejednego o z przemawiających w języku polskim pobito do krwi i poturbowano.

W przedsiönku kościoła koło schodów prowadzących na chóry, odegrała się scena następująca:

Obita ofiara, p. B., obszarpana, potłuczona, pokrwawiona z potarganymi włosami stoi przy ścianie i płacze. Dokoła triumfujący „rycerze” z drwinami pokazują palcami na swe zwycięstwo: O! Lanke (Polka)! Trzeba jej jeszcze dać... Przechodzący mimo p. K. podszedł do p. B. i poradził jej, by nie stała tutaj, lecz poszła do policyjnego dzieła, co się stało. Wówczas rozpoczęła się ofenzywa na p. K. „My sami zaprowadzimy ją do policyjki a ty kto taki? Pokaż paszport! Lenkas? Musk!!! i t. d. Jednocześnie mignęły w powietrzu pięście, posypały się szturcujące, uderzenia w głowę, twarz... p. K. wybiegł z kościoła... Napastnicy za nim... Dokąd uciekać? Na ulicę nie sposób, pomyślał, że, istotnie, w czem jest winien, skoro zmyka; więc skierował się przez cmentarz do plebanji, szuka ją tu schronienia, lecz furta była na szczęście zamknięta. Tymczasem tłum go napadł, otoczył i tutaj na cmentarzu powtórnie zaczął rozprawę. Na wołanie ratunku nadbiegło kilku znajomych p. K., którym udało się sprządnąć policjantów. P. K., wskazując na dwóch Litwinów, którzy go bili, zażądał ich aresztowania, co przez policjantów zostało spełnione. Wszyscy ruszyli tedy do policyjki.

Tymczasem p. została kompania na pasników, — postanowiliśmy wdrożenie wyratować swych ni-fortunnych towarzyszy — połączyła w ślad za policjantami i na placu Ratuszowym otoczyła ich wraz z aresztowanymi. W tym właśnie momencie przypadkowo nadeszli dwaj urzędnicy policyjki i rewiry. „Rycerze” kościelnej wyprawy za-

czeli głośno żądać zwolnienia swych aresztowanych towarzyszy. P. K. wśród przybyłej kompanii poznał jeszcze jednego Litwina co go bił, i zażądał jego aresztowania. Począł zbierać się z ulicy tłum gapiów. W konsekwencji tym aresztowanym, którzy bili p. K., udało się jakoś ułotnić wśród kłótni i zamieszania, pobity zaś powędrował dalej do rewiry policyjnego. Tutaj został spisany protokół jednak nie z takim opisem zaszczep, jakiego żądał sam poszkodowany, oraz z pominięciem wypadku szczęśliwej ucieczki aresztowanych napastników na placu Ratuszowym. Wobec tego p. K. odmówił podpisania swych zeznań.

Po krótkiej pauzie otrzymał on od powieź: idź do domu i zostań zwolniony.

Na chórach przy organach oraz na dole w kościele jacyś Litwini chodzili i zaglądali, kto z akcyj książeczki do nabożeństwa się modlił litewskiej czy polskiej. Jeżeli się modlił po polsku — na „win-wiej” pokazywano palcami ze śmiechem i drwinami: o!... lenkas!... lenkas!... z Warszawy!.

Podczas zamieszania i bójki w kościele cmentarz również stał się areną niezwykłego dotąd widowiska: grupa zdyszanych wyrostków litewskich z tupetem biegła po podwórku kościelnym i po śmietnikach, poszukując i dopytując się o worki i taczkę: w celu wywiezienia księdzka...

(Ciekawe, że proboszczem w kościele parafialnym św. Trójcy jest również Litwin, ks. Januszewicz)

TELEGRAMY

Polska. Warszawa 6. — Polska kółka handlowe zaprzeczają kategorię rozszerzaniem przez niektóre dzienniki pogłoskom, jakoby budżet handlowy Polski wykazywał znaczny niedobór. Na dowód przytaczają ostatnie statystyki, które stwierdzają, że w pierwszym ćwierćroczu tego roku wywóz znacznie przewyższył przywóz i że ten stosunek trwał także w maju br.

Rio de Janeiro 10 — Telegrafują z Moskwy, że sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, Czyczerin, w odpowiedzi na ostatnią notę Polski, protestującą przeciw fałszywemu pojmowaniu traktatu ryskiego oświadczył, że usunięcie się Polski od zbadania przesiłowań mniejszości narodowych w Wschodniej Małopolsce, jest pewnym pogwałceniem klauzuli traktatu zawartego w Rydze. Rząd sowiecki protestuje przeciw temu pogwałceniu i uznaje za bezużyteczne dalsze w tej sprawie rokowania. (Bezczelność iście żydowska! Tak to żydzi rządzący dziś Rosją pojmują sprawiedliwość. Im wolno katować Polaków w Rosji, a Polsce nie wolno żądać od swych obywateli, aby zastosowali się do ogólnie obowiązującego prawa P. R.)

Niemcy. Berlin 7. — Stany Zjednoczone i Anglja poinformowały poufnie ministra spraw zagranicznych Stressemanna, że ciągle odkładanie utworzenia nowego gabinetu ministerjalnego niepokoi zagranicę. Również dzienniki niemieckie żądają, aby kanclerz Marx zakończył raz ten stan niepokojący.

Berlin 8. — Został ukończony zatarg ministerjalny, Niemiecka rada państwa zatwierdziła 247 głosami przeciw 183 projekt rządu, uznający sprawozdanie międzynarodowej komisji znawców finansowych odnośnie do zapłaconego odszkodowań wojennych.

Skutkiem tej uchwały, będącej zarazem wyrażeniem wotum zaufania dla obecnego rządu, kanclerz Marx wraz z całym gabinetem po zostają nadal przy władzy. Kółka polityczne przepowiadają, że zreorganizowany gabinet ministerjalny pod przewodnictwem Marxa będzie u władzy zaledwie kilka miesięcy, zaś minister spraw zagranicznych, Stressemann, twierdzi, że gabinet ten będzie urzędował czas dostateczny dla wykonania klauzuli zawartych w sprawozdaniu międzynarodowych znawców finansowych.

Berlin 9. — Strajk w Zagłębiu Rübry ukończony, stosunki społeczne w Niemczech zaczynają łago-

dniec i polepszać się. Brak węgla zaczyna znikać.

Berlin 12. — Utworzoną została nowa organizacja dla obrony republiki pod nazwą bandery republikańskiej, czarno-czerwono-żółtej, mająca na celu ułatwienie kampanji faszystowskiej. Członkami tej organizacji są prawie sami zreformowani żołnierze. Ujętych w pułki znajduje się już przeszło 12 tysięcy członków tej organizacji. Wszyscy członkowie noszą uniformy. Na czele ich stoją Hitler i Ludendorff

Papierosy „VEADO”
NEW YORK
 mieszaniina

Francja Paryż 10. — Prezydent republiki p. Millerand polecił byłemu ministrowi skarbu p. Francois Marsalowi utworzenie nowego gabinetu, a zarazem upoważnił go do przedstawienia obu Izdom pod głosowanie pisma w sprawie ustąpienia jego z prezydentury republiki.

P. Marsal przyjął to zlecenie i utworzył nowy gabinet ministerjalny w następującym składzie: Prezes i minister skarbu — Francois Marsal, sprawy zagraniczne: Levebre Dupray, Sprawiedliwość — Ratier, Wojna-Maginat, marynarka: Destre Ferry, kolonje: Fabri, Roboty publiczne: Le Trocquer, Praca Jourdain Rolnictwo: Capus, Oświata: Landry, Handel: Etienne Flaudia.

Paryż 11. — Senat francuski 154 głosami przeciw 144 zatwierdził wniosek senatora Henry'ego Cherona o odłożenie obrad nad pismem prezydenta Milleranda, w sprawie jego ustąpienia z prezydentury.

Paryż 11. — Nowy gabinet ministerjalny utworzony przez Marsala, nie uzyskawszy wotum zaufania Izby deputowanych, podał się do dymisji.

PREZYDENT REPUBLIKI MILLERAND WNIÓŚL SWOJĄ REZYGNACJĘ Z PREZYDENTURY.

Następcą jego ma być wybrany Paulleve, dotychczasowy prezydent Izby deputowanych.

Zaraz po wyborze nowego prezydenta Francji, ma być utworzony gabinet ministerjalny przez szefa socjalistów Edouarda Herriota.

Papierosy „VEADO”
La Reine
 mieszaniina wyszukana

Rosja. Berno szwajcarskie 8. — Ze źródła rumuńskiego informują, że komisarz wojenny sowieców, Trocki, w mowie wypowiedzianej w Kmieńcu Podolskim, żądał od Rumunji zwrotu Besarabji, która, według Trockiego, ma być pomostem w drodze do Konstantynopola, którego posiadanie jest niezbędnie potrzebnem dla Rosji, — bez względu, czy się na to zgodzą Francja i Anglja.

Moskwa 10. — Rada komisarzy ludu postanowiła zakazać wstępu do Rosji dla monet srebrnych z czasów caratu.

Moskwa 12. — Wykonano tu wyrok śmierci na profesorze rosyjskim Ismailu, zasądzonym na karę śmierci za wydanie zagranicy dokumentów tajnych sowdepji.

Papierosy „VEADO”
LOTUS
 mieszaniina delikatna

Portugalia. Lizbona 10. — Między rządem i lotnikami wojskowymi przyszło do poważnego targu z powodu zamianowania przez rząd nowego komendanta lotnictwa, nie sympatycznego przepowiadają, że zreorganizowany gabinet ministerjalny pod przewodnictwem Marxa będzie u władzy zaledwie kilka miesięcy, zaś minister spraw zagranicznych, Stressemann, twierdzi, że gabinet ten będzie urzędował czas dostateczny dla wykonania klauzuli zawartych w sprawozdaniu międzynarodowych znawców finansowych.

postanowili się poddać warunkowo. Komendanta zbuntowanych lotników umieszczono w twierdzy, gdzie odbiera mnóstwo odwiedzin i gratulacji za „dzielny opór władzy”. Cały poważny zatarg zakończono wspólnym, braterskim bankietem. (Rozczulające! P. R.)

Papierosy „VEADO”
YORK
 mieszaniina

Włochy. Taranto 10. — Następcą tronu włoskiego książę Humbert wyjedzie do Brazylii i Argentyny dnia 1 lipca br. Towarzyszyć mu będą okręty wojenne „San Giorgio” i „San Marco”. Podróż cała trwać ma 4 miesiące.

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

POŻAR FABRYKI „PROSPERIDADE” NA BATELU.

Dnia 9 b. m. o godz. 9 minut 30 w nocy wybuchł gwałtowny pożar w fabryce „Prosperidade” na Batelu, będącej własnością p. Waltera Schulta. Zawiadomiona o pożarze straż ogniowa przybyła natychmiast na miejsce, lecz na razie nie mogła działać skutecznie z powodu znacznego oddalenia (przeszło kilometr) hydranta od fabryki. Po połączeniu węża sikawki z hydrantem przystąpiła straż ogniowa do energicznego gaszenia ognia, mimo jednak ogromne wysiłki nie zdołała już ocalić samej fabryki, która zgorzała doszczętnie. Udało się jej natomiast uratować przyległe składowiska drzewa i sąsiednie budynki. Po połączeniu węża sikawki z hydrantem przystąpiła straż ogniowa do energicznego gaszenia ognia, mimo jednak ogromne wysiłki nie zdołała już ocalić samej fabryki, która zgorzała doszczętnie. Udało się jej natomiast uratować przyległe składowiska drzewa i sąsiednie budynki.

Fabryka „Prosperidade” była zaasekurowana w towarzystwie ubezpieczeń „Allianca da Bahia” na 40 kontow.

Przyczyny pożaru dotychczas nie zostały wyjaśnione.

PRZYCZYNY PODROŻENIA SMALCU.

„Gazeta do Povo” z 9 b. m. ogłasza co następuje:

Pewien przemysłowiec parański zwrócił się do ministra komunikacji w Rio de Janeiro z prośbą o udzielenie swej licznej trzody z młocypiów północnych do miejsca zbytu.

Ta prośba jest wymownym dowodem podrożenia smalcu. Podczas gdy płacimy smalec na wagę złota, trzoda chlewna w ogromnej ilości pozostaje w hodowlach z braku transportu. I jakżeż nie ma być drogim smalec, gdy mamy takie postępowe kompanje kolejowe.

Z Parany.

ECHA Z NAPADÓW, URZĄDZANYCH NA SZKOLĘ I SZPITAL SIÓSTR MIŁOSIERDZIA W RIO CLARO.

Jeden z łobuzów, którzy urządzali nocne napady na szkołę i szpital Sióstr Miłosierdzia w Rio Claro, Józef Zaieski, zgłosił się u delegata policyjnego w Rio Claro i został przez tegoż po złożeniu zeznań umieszczony w areszcie.

Z Rio de Janeiro.

W SPRAWIE WYDAWANIA DOKUMENTÓW SŁUBNYCH.

Z powodu sprawdzenia nieprawidłowego wydawania dokumentów słubnych Generalny Prokurator Dystryktu federalnego przesłał do miejscowych dzienników notę, w której zawiadamia prasę, że unie, ważni, względnie odczytyli niektóre śluby małżeńskie, ponieważ do, wiedział się, że w urzędach cywilnych w Sacramento i Sta. Anna wydających dokumenty ślubne, istnieją wielkie nadużycia, gdzie w ciągu 24 godzin wydaje się te dokumenty, podczas gdy prawo na-

Dr. Gracjan operatorem masażem, newralgje, uszy ul. 15 de N. apteką Tel.

nie najwyraźniej przed za Prokurator w tym winnym awa.

REFORMA Deputowany, który był już w komisji, w jednym z na projektu, wnego wy anów.

GON BRAZ

Dnia 9 b. m. dr. A. oselskiego z r. dystryktu mezasowy, Janairo, Pogrzeb je. m. przy ogr. awicielei wł. aników zma.

Z POWOD DUCHO

Minister sk. jalną komis. gny, które. zenie się d. andlowego (ow spożywc. tym i marcu. e czasie pow. nie powiększ. Zarządzeni. celu usu. ch dziwnych

Z S

PRZYSZŁ

Przyszły z. São Paulo, z. Geraes. Parana w la. bliczony na. zły że będz. zychzasowyc

Z Sta

W Nowy B. to nasz roda. ara sklep z. ni (Seccos e. dzieję, że i. Barras i oko. dy: „Swój. wia swego p. wi polskiem. ten sposób. polskiego. Redakcja. yła nowej. zienia jak n.

NAI

Dziadawa ogółu

Rumieniec. znanującego s. polskiego w E. kamiania pla. chną p. S. R. powodu zmni. nóg oświatow. Niechby aut. chwili! żali. wujem imieni. według zwyc. kolonji brazyli. nas wszystk. onę bolesni. etkiwą krzy. Za względu. ęg treść artyk. i szkodliwy. żyż przycza.ając rzecz p. ania.

Dr. Graciano de Oliveira
operator - akuszer
masażem elektrycznym, reuma-
tyzm, neuralgie i paraliż. Bada nos,
uszy i gardło.
ul. 15 de Novembro 93 na piętrze
apteka Tell Telefon 575.

nie najwyraźniej publikować je
dni przed zawarciem małżeństwa
Prokurator wytoczył proces wszys-
winatorów tego przekroczenia
awa.

REFORMA KONSTITUCJI.
Deputowany Herculano Freitas
kończył już projekt reformy kon-
stytucji, który ma być wkrótce czy-
w komisji sprawiedliwości Izby
powołanych.

Jednym z najgłośniejszych punk-
w projektu będzie zniesienie po-
wnego wyboru prezydentów
anów.

**SON BRAZYLIJSKIEGO MĘŻA
STANU.**

Dnia 9 b. m. zmarł w Rio de
neiro dr. Aurelino Leal, szef koła
seleńskiego z Bahii, były szef po-
dystryktu federalnego i były
czasowy, przez rząd federalny
hanowany, prezydent Stanu Rio
de Janeiro.

Pogrzeb jego odbył się dnia 10
m. przy ogromnym udziale przed-
awicieli władz, przyjaciół i zwo-
ników zmarłego.

**Z POWODU ZMNIEJSZENIA
DOCHODÓW PAŃSTWA.**

Minister skarbu zamianował spe-
jalną komisję do zbadania przy-
chodów, które spowodowały zmnie-
szenie się dochodu od podatku
handlowego (od sprzedaży artyku-
w spożywczych) w miesiącach
m i marcu br. a które w tym
czasie powinny się być znacz-
nie powiększyć.

Zarządzenie to pana ministra ma
na celu usunięcie raz na zawsze
tych dziwnych (?) nieregularności.

Z Sao Paulo.

PRZYSZŁY ZBIÓR KAWY.

Przyszły zbiór kawy w stanie
Sao Paulo, na południu stanu Mi-
nhaes i na północy stanu
Paraná w latach 1924 i 1925 jest
obliczony na 7 milionów worków,
czyli że będzie najmniejszym w do-
tychczasowych zbiorach.

Z Sta Catharina.

NOWY SKLEP POLSKI.

W Tres Barras otworzył niedaw-
no nasz rodak p. Franciszek Jen-
ara sklep z artykułami spożywcze-
ni (Seccos e Molhados). Mamy na-
dziewać, że nasi rodacy w Tres
Barras i okolicy, trzymając się za-
rady: »Swoj do swego« nie odmó-
wią swego poparcia nowemu kupco-
wi polskiemu, przyczyniając się w
ten sposób do rozwoju handlu
polskiego.

Redakcja »Gazety Polskiej« prze-
wyla nowej placówce polskiej ży-
wienia jak najlepszego powodzenia.

NADESLANE.

**Dziadowanie w imieniu
ogółu parańskiego.**

Rumieniec wstydu obleje każdego
zanudającego swą godność emigranta
polskiego w Brazylii, który przeczyta
zamianowania płacziwe, jakimi wybu-
dował p. S. R. w nrze 23 »Switu« z
powodu zmniejszenia polskich za-
pomog oświatowych, nadsyłanych z kraju.

Niechby autor artykułu »W trudnej
chwili« zalił się żebroczko tylko w
mojem imieniu, lecz nie — uczynił to,
według zwyczaju — w imieniu ogółu
Polonii brazylijskiej pisząc: »Dotknęło
nas wszystkich bez różnicy prze-
żona boleśnie odczuliśmy to jako
katiwą krzywdę« i t. d.

Ze względu na ten zwrot i całą dal-
szą treść artykuł ten uznać należy za
niezgodny społecznie i moralnie,
i szkodliwy społecznie i moralnie,
i szkodliwy on rodaków do „nazy-
wając rzecz po imieniu — do dziado-
wania.

Czyż taki ton wymówek Ojczyźnie
ma podnieść poziom obywatelski Po-
lków tutejszych.
... ramię starszego brata z ojezyny
usuwa się i zostajemy nagle z nasze-
mi marzeniami, które okazały się...
zatkami na lodzie“
Zle, że wogóle ojczyzna traciła siły
na subsydjowanie czyichś „zatków na
lodzie“.

Jako argument potrzeby zapomóg
znajdują się wśród skarg, że wielu
wśród emigracji zna Polskę „li tylko
z imienia“.

Jakież to wzniośle i budujące wska-
zenia! Wołajcie, rodacy, o pieniądze
z ojczyzny, byście mogli powiedzieć:
Teraz znamy cię, Polsko, nie „li tylko
z imienia“ lecz i z jałmużny!

I kogo się tak poucza? Polaków z
emigracji, którzy nie ponosząc sami
c cęzarów, jakie na każdego w kraju
państwo i obowiązek nakłada, powin-
ni być raczej zachęceni ciągle do
ofiarności przynajmniej na własne
potrzeby oświatowe, jeśli już nie do
pomagania bądź co bądź niezbyt za-
sobnej ojczyźnie

W zupełnie inny ton uderzył ks. St.
Piasecki wzywając do wzmacnienia
tutejszego polskiego szkolnictwa włas-
nymi siłami kolonji. Jest to jedyne
godne i konieczne rozwiązanie błędnego
koła rwących się zapomóg.

Lecz artykuł rozpatrywany przei
ciwnie — wmawia w ludzi, że tyle już
dali: „... dla Polski tracimy czasem
bardzo... bardzo dużo... Niechby so-
bie autor przypomniał nową przecie
statystykę p. Szumowskiego, w której
wyraźnie podano, ile kolonja polska
traci corocznie na wódkę, a jak zni-
komo mało na szkoły, to może by
uznał za potrzebne rozdział honor-
nie w tym fałszywym kierunku prze-
chwalek o jakimś legendarnym posy-
łaniu „bardzo... bardzo dużo“.

Rozgoryczenie na niewdzięczną oj-
czyznę pobudza autora do uwag, świ-
dzących przeciw bronionej przez niego
sprawie.

„Dobrze, rozumne jest skasowanie
wydatków na zbytecznych urzędników,
na rozjaśdy zgoła niepotrzebne“ i t. d.
Oto właśnie idzie! I o coś więcej
jeszcze: o przecięcie demoralizacji, któ-
rą wśród zasobnego lecz nierozbudzo-
nego społeczeństwa emigracyjnego
wszelki system zagomogowy z ko-
niecności szeryż musi.

Tego pan S. K. dotrzeć nie chce,
bo zapatrzony jest w swoje „zamki na
lodzie“ parańskim i stara się dowieść,
że są one czemś bardzo ważnym na-
wet dla państwa polskiego.

Nie jest to ponawianiem megalomanji
samego tylko pana S. K., lecz megal-
omanji całej polonji brazylijskiej, któ-
ra zapomina stale, że liczebnie nie
dorównywa połowie kolonji polskiej z
jednego tylko miasta Chicago, a ja-
kościowo też jeszcze niebardzo dała
się poznać.

Polska ma aż nadto trosk własnych
miejscowych i polonia brazylijska po-
wina sama o siebie dbać. Nie pomo-
gły więc biegania pana S. K. do róż-
nych ministrów na różne ulice War-
szawy; stało się to, co p. S. K. opi-
suje z takim wysiłkiem ironji: „Przy-
chodzi taki sobie p. Moskalewski... i
skreśla, co się dostanie pod cłówek
bez wnikięcia w istotę rzeczy“.

Niechaj więc taki sobie p. S. K. pi-
sze o czem chce bez wnikięcia w
istotę rzeczy, lecz niech nie wypisuje
w imieniu wszystkich żebrocznych za-
łów, wzbudzających tylko tu wstyd,
a tam za oceanem — politowanie.
T. Głodowski.

CASA BRASIL

ul. Jose Bonifacio 10 (dawna Fechada)
Zawiadamia swoich licznych frege-
zów, że otrzymała właśnie duży trans-
port rozmaitych artykułów zimowych a
mianowicie: korthy sukienne na ubrania
(casemiras) materiały wełniane fantazyj-
ne, barchany gładkie i fantazyjne, fla-
nele, koce, koldry, płaszczki i mnóstwo
innych artykułów, tu nie wymienionych.
SKORZYSTAJCIE ZE SPOSOBNOSCI
Ceny przystępne dla wszystkich.
Zobaczyć aby uwierzyć!

**Ofiary na zakłady Mi-
sjonarzy Słowa Bożego**

Niejednokrotnie mieliśmy powód do
wyrażenia na tem miejscu naszego u-
znania i naszej wdzięczności nie tylko
pojedynczym osobom ale i niektórym
parafjom, które bądź bezpośrednio bądź
za pomocą kolekt kościelnych ofiaro-
wały znaczniejsze sumy na zakłady
misyjne w Polsce.

Dziś poczuwamy się do miłego nam
obowiązku publicznego uznania i po-
dziękowania dla parafji Muricy, która
przejęta duchem cnót chrześcijańskich,
zaszczepionych „nią przez nieodża-
łowanego s. p. ks. Karola Dworaczka
i będąca obecnie pod opieką duchow-
ną znanego z gorliwości ks. Stani-
sława Cebuli, ofiarnością swą wyniosła
się na pierwsze miejsce, stając się

temsamem przykładem godnym naślą-
dowania dla innych parafji.

Parafia Muricy już przy rozpoczęciu
składek na Zakłady Misjonarzy Słowa
Bożego złożyła poważną sumę w wy-
sokości 292\$500, która została prze-
stana do Rybnika przez byłego pro-
bószcza parafji Muricy ks. Stanisława
Trzebiatowskiego. Następnie ogłasza-
liśmy dwukrotnie składeki w wysoko-
ści 93\$. W czasie ostatniego p bytu
ks. T. Drapiewskiego na Muricy pa-
rafianie tamtejsi złożyli ofiar w wy-
sokości 858\$800.

Dodając ofiary złożone na kol. Mar-
celinos przynależnej do parafji Muricy
w wysokości 75\$ otrzymamy sumę
933\$800. Dodając dwie poprzednie
składeki wyżej wymienione otrzymuje-
my sumę w wysokości 1:319\$300.

Za tę ofiarności, część parafjanom z
Muricy! Cześć też ich gorliwym dusz
pasterzom, którzy słowem i ofiarnym
przykładem do ofiar zachęcali. Pewni
jesteśmy, że Bóg te ofiary, Jemu tak
miłe, stokrotnie wynagrodzi.

W następnem ogłaszamy nazwiska
licznych ofiarodawców. Wielu dało
swą ofiarę tak, „aby niewiedziela le-
wica co czyni prawica“. Niewiadome
zostaną ich ofiary ludziom ale wiado-
me są one Bogu i „wydrukowane“ są
w Księdze żywota

Nie możemy tu nie zwrócić uwagi na
ofiary 50\$ pewnej wdowy, niebogatej,
która zwinawszy banknot 50 milrejsio
wy w rolkę i oddając go ks. Drapiew-
skiemu, na jego uwagę, że to, jak na
jej stan wdowi, może za wielka ofi-
ara, odrzekła: „Ja tu na świecie dużo
nie potrzebuję a na pogrzeb to za po-
mocą boską sobie jeszcze coś uskła-
dam“ Cześć tak zacnej duszy! Oby
naśladowali ją ci, którzy według Pana
Jerusa chcą posiadać „skarb w niebie“.

Ofiary z Muricy: Kolekta kościelna
472\$ Piotr Mikrut 5\$, pewna wdowa
50\$, Hieronim Pikusa 2\$, Wojc. Ma-
cuga 2\$, Wojc. Studziński 2\$, Fran.
Haluch 5\$, Roman Haluch syn 2\$,
Grzegorz Haluch syn 2\$, Bronisława
Gryboś 1\$, P. o 5\$, Jan Damski 10\$,
Ewa Oltman 2\$, p. o 10\$, Jan Basa
5\$, Jan Jarek 20\$, Wincenty Haluch
20\$, Józefa Stonoga 5\$, Teodor Li-
żewski 2\$, Wojciech Lesniak 4\$, Sta-
nisław Karczyński 2\$, Paweł Bugno
5\$, Karol Wszótek 5\$, Edmund Cza-
piewski 10\$, Jan Gryboś 5\$, Aleks.
Majczak 5\$, Jan Burakowski 5\$, Jan
Oltman 10\$, Józef Oltman 5\$, Wojc.
Wałęga 10\$, Alfred Wałęga syn 1\$,
Jan Soczek 5\$, Jan Mikos 5\$, Filip
Jarek 5\$, Michał Jarek 1\$, Laura Kieł-
tykówna 5\$, Laura i Andzia Kiełty-
kówna 1\$400, Pewien młodzieniec 3\$,
Pewna starszuszka 2\$3 0, P. o. 10\$,
Mikołaj Brocholka 2\$, Ks. prob. Sta-
nisław Cebula 50\$, Wielebne Siostry
10\$, Paweł Krupczak 1\$, Marcin Ren-
dak 3\$, Małgorzata Przybyceni 1\$, Te-
resa Studzińska 1\$, Antonina Wacho-
wicz 1\$, Jan Studziński 2\$, Aleks.
Lipiński 2\$, Michał Haluch 5\$, Ignacy
Diniak 2\$, Jan Szarowicz 5\$, Fran.
Toczek 5\$, Zofia Krupczak 1\$400, Wojc.
Mkrut 10\$, Leon Majczak 5\$, Andrzej
Gryboś 2\$, Michał Szary 10\$, Piotr
Walaszek 5\$, Marja Wojcickiewicz 2\$,
Jan Liżewski 5\$, Genowefa Haluch 5\$,
Ogółem 858\$800.

Ofiary kol. Marcelinos: Franciszek
Gorączkowski 5\$, Fr. Kukulka 5\$, Jan
Woźniak 5\$, Jan Jeź 2\$, Wojc. Ziemb-
lik 5\$, Wojc. Kuś 5\$, Kaz. Gazi-
szyn 2\$, Andrzej Kuźma 5\$, Antoni
Almeida 5\$, Jan Boganiak 2\$, Fr. Gron-
owicz 1\$, Marynowicz Bazil \$400,
Roman Pietrusz 2\$, Daniel Jękot 2\$,
Jan Kuźma 2\$, Jan Pawlicki 5\$, Józef
Lubas 5\$, Teofila Klejna 1\$, Wiktorja
Lubas 1\$, Apol. Jasińska 2\$, Roch
Lubas 2\$, Michał Lubas 2\$, Ludw.
Zembik 2\$, Jan Setlik 5\$, Michał Pi-
kusa 1\$, Pewna osoba 1\$. Razem
75\$400.

Ofiarowali prócz tego: L. Mika z
Villinh 2\$, p. Józef Kostrzewicz z
Villinh 10\$.

**Na Seminarjum Księży Misjo-
narzy w Bydgoszczy ofiarowali:**
Ks. Stanisław Cebula 5\$, p. Mika 1\$.

Na Biedne dzieci złożyli: p.
Mika 2\$, p. Józef Sysak z Kurytyby
5\$, p. Michał Haluch 5\$, p. Alfredo
de Hollanda z Fern. Pinheiro 4\$.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne
„Bóg zapłać“!

Do sprzedania

dom drewniany, mający frontu 45
palm i długości 40 palm, położony
w dobrym miejscu i stosowny na
sklep — jest na dogodnych warun-
kach do sprzedania.

Odnosić inormacji udzieli
Franciszek Wątroba w Palmeirze

Potrzeba jest *stukaćca* do
wszystkiego. Rua Augusto Stek-
feld N. 34. 2-6

BACZNOŚĆ
Prawdziwe tanie ceny znajdziecie w składzie spożywczym
LUCCA & C-ia
Wielki depozyt zboże i nacionalnego wina. Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Plac Coronel Eneas (dawniej plac da ordem za Katedrą) nr. 7. (055)

**Loterja Narodowa
„A NACIONAL“**
Towarzystwo loteryjne anonimowe
Ciągnięcia publiczne
**W sobotę dnia 14 czerwca, główna premia
20:000\$000**
Rozdaje 80-90 proc. w premjach

Karol Skibiński
Profesor muzyki dyplomowany przez
Warszawskie Konserwatorium Muzyczne,
powrócił do Kurytyby i otworzył kursa
gry na skrzypcach, fortepianie oraz teorii muzyki.
Uczniowie chcący się kształcić w muzyce mogą zgłaszać
się, od godz 9 tej do 11-tej i od 3-ciej do 5-tej.
Rua 1 de Março N. 20

Koloniści!
używajcie tylko nawozów marki

DO NABYCIA:
Curityba — Fernando Hackradt & Cia, 15 de Novembro 96,
esquina Rio Branco
Curityba — Rodolfo Strobel, 13 de Maio 91
São Jose dos Pinhães — Pedro Chiurrato
Affonso Penna — Sociedade Agricola
Muricy — Sociedade Agricola
Zacarias — Thomaz Nogosiek
Marcellino — Joao Kuźma
Thomaz Coelho — Sociedade Agricola, Santa Maria
Sao Miguel
Araucaria — Sociedade Agricola Dom Ludowy
Araucaria — Miguel Zdaniak
Ernesto Buchholtz
João Valentini
Serrinha — Vicente Klossowski
Guajuvira — Sociedade Agricola

Abranches
Rio Claro — João J. Kier
Rio Negro — Jorge Wiesenthal
Ponta Grossa — Alberto Anstach
Santa Candida — Sociedade Agricola

**Związek Polski w Ku-
rytybie.**

Za piękne ozdobienie sali na zabawę
tanczną z okazji obchodzenia 4 tej rok-
nicy istnienia Związku Polskiego skła-
da Zarząd Związku pantom Annie
Kubis i Kazimierz Dombickiej oraz
pantom Apolonji Sobrzyk i Helenie
D mańskiej szczerze uznanie i najser-
deczniejsze podziękowanie
Również dziękujemy orkiestrze szcze-
gólnie jej dyrygentowi p. Zysfydowi
Troczyńskiemu za doskonałą grę pod-
czas zabawy.

ZARZĄD.

Niniejszym zawiadamiam szanow-
nych członków, że zebranie miesięczne
odbędzie się dnia 15 go Czerwca b. r.
o godz. 2 ej po południu w lokalu
własnym.

1 szy Sekretarz: Kazimierz Miteczuk

Nasiona z Polski

są na składzie świeże i naj-
lepszych gatunków.

Nasiona warzyw

(Torebka 200 rs.)
Brukiew, buraki, cebula cyko-
rja, dynie, fasola szpara, groch,
cukr., kalafjory, kalarepka, kapu-
sta (głowiasta, brukselska, czerw-
na, włoska), koper, majeratek,
mak jadalny, marchew, melony
musztarda, ogórki, pieczarki (za-
rodki, 1 cegiełka 1 mlr.), pieprz,
pietruszka, pomidory, pory, rabar-
ber, rzepka 2 mies., rzodkiewka
1 mies., sałata, selery, szparagi,
szpinak, truskawki (rosada).

Nasiona kwiatów

(Torebka 300 rs.)
Bratki, chaber, dzwonki, goź,
dziki, g-oszek pachnący, lewkoja,
lawie pyszszki, lubin kwiat, maciej-
ka, maki, nastureja, ostróżka, pio-
myk, rezeda, słonecznik, itd., itd.
Nasiona polne
Konieczyna, lucerna, wyka, fa-
sola „sosa“, proso, itd.
Nasiona drzew
Cyprysy, lipy, rododendrony,
sosna japońska, tuje, itd.

(Ceny nasion polnych i drzew
na żądanie).

Cena dla kupców przy odbierze
najmniej 10 tuzinów:
1 tuzin nasion warzywnych
1\$800.

Wysyłka koleją lub pocztą w
granicach całej Brazylii.
PAWEŁ NIKODEM
Travessa Zacharias, 5 —
— CURITYBA — Parana

São Paulo.

Towarzystwo Polskie w S. Paulo za-
praszają Szanownych Rodaków na Nabo-
żeństwo, które się odbędzie w niedzie-
łę 22 b. m. o godzinie 10 rano w ko-
ściele São Gonçalo, Praça João Mendes.
Odprowadzi mszę św. i wygłosi kazanie
Przewielebny Ksiądz Proboszcz Drapiew-
ski z Kurytyby.
Z głębokim szasunkiem
Andrzej Krzyżanowski.

Kurs pieniędzy.

dnia 14 czerwca 1924 roku.
Frank 515 Pezo zł. 6\$944
Frank szw. 1\$700 Dolar 9,600
Lira 3\$22 Funt szterl. 40\$900
Pez 3\$055

Dr Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy według najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań

krwi na choroby ukryte.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie

w swej klinice.

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

LEKARZE

Dr. Carlos Moreira
Klinika medyczna chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorium: ulica Marechal Floriano n. 19, Rezydencja ul. V de Nacar n. 85. Telefon 388 037

Dr. Carlos Iekler
Operator i akuszer. Specjalność: choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 3 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Concelheiro Barradas n. 111 (30)

Dr. Espindola
Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n. 48. Przyjmuje od 12 do 16 godz. po południu. Telefon 151 030

Dr. Franciszek Franko
Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium ulica Barão do Serro Azul n. 8. Rezydencja ulica Commendador Araujo n. 74 01

Dr. M. Izancon
Operator-Akuszer. Specjalność: choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium Apteka 1 de Março n. 6. Telefon n. 62. Rezydencja Rio Branco n. 76, Telefon n. 661 08

Dr. Mendes de Araujo
Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes 05

Dr. Rudolf Wanacke
Specjalność: choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor Centrali Instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n. 8 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

Dr. Saldanha Sobrinho
Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy, syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthiodina. Leczy choroby nerwowe i nałogowe jak alkoholizm. Uzgęst. Konsultorium: Ul. S. Francisco n. 54. Apteka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n. 12 a 09

Dr. Wilmont Lima
Akuszerka i operacje. Konsultorium Ul. 1 de Março n. 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po południu. Rezydencja ul. Dr. Muricy n. 129, Telefon 123 018

Dr. Tonos Netto
Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja Plac Tiradentes n. 54 a. (obok apteki Steinfeld) 06

DENTYSTY

Anna Carmeliano Olick
ul. Emano Pereira n. 43 012

Humberto Pimentel
Emano Pereira n. 11 012

Jack Dromlewicz
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu. Robota pierwszorzędna—Ceny przystępne. Przy ul. Riachuelo n. 8 015

João B. Martins
Ul. Marechal Floriano, n. 102, przyjmuje o każdej godzinie. 018

Justo Maciel
Ukończony dentysta w N. Ameryce, z 23 letnią praktyką. Wyrzywa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$. Robota gwarantowana. Ul. Commendador Araujo n. 24 010

Leão Mecellin
Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n. 10 022

Księgarnie, piarnie i drukarnie

Casa de Novidades
Pisma iustowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66

Livraria Mundial
Pierwszorzędny zakład drukarski, intro-atornia, linotypia i fabrykacja książek i druków. Wybór książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym upustem. Ul. 15 de Novembro 52

Pompeo Reis
Agent różnych firm. Importuje papiery i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro n. 39. Adres telegraficzny LUZO Caixa postal 308 052

ASEKUROWAC SIĘ NA ŻYCIE
Radzimy tylko w **EQUITATIVE**, która ma swoją filię w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n. 4. A Superintendent na Parag. i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

Casa Schmidt
Wyroby fajansowe, żelazniwa, szkła, amunicja, Farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy etc. Plac Tiradentes n. 3 048

Supataria Siria
Korzystajcie! likwiduje się wielki wybór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n. 10 062

Rodolphe Jonscher
Skład obuwia, kapeluszy i drobiazgów. Ulica Jose Bonifacio n. 3-a

PIENIĄDZE
wypożyczają się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancja bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38. 028

HOTEL CURITYBANO
Wentura Pereira de Souza & Cia. W centrum miasta, tramwaj przy dworcach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stolowanie porządne. Wina nacjeonalne i zagraniczne. Posyła się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 — UWAGA. Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

CASA JACOB
Jahoba Grinspunda
Fabryka mebli, materacy, kołder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. Sprzedaż na wypłatę. Przy ulicy 1 de Março n. 18 — Telefon n. 389 041

CASA PRATT
Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registadora”. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 052

PISANIA NA MASZYNIE
uczy
Elixa Constantina Rocha przy ul. Commendador Araujo n. 52. Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

PRAKTYCZNA SZKOLA HANDLOWA
Przy ul. Dr. Muricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów. Cały kurs trwa 15 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biura: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze 027

ADWOKACI
AZEVEDO MACEDO
i **DR. MACEDO FILHO**
Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz sierot w każdej miejscowości stanu Parana i S. Cathariny. Koszta z góry płatne. Biuro Av. Vicente Machado 26 078

DR. BENJAMIN LINS
Biuro Concelheiro Barradas 181 (063)
DAVID SILVEIRA DA MOTA
2 biuro rentalne Sierot i Inventarzy przy ulicy Marechal Floriano Pexoto 2a. 042

DR. GASTAO FARIA
Biuro Plac Ozorio n. 49, Telefon 626 044

DR. HUGO ANTONIO DE BARROS
Biuro ul. ca Buenos Aires n. 15. Telefon 866 080

DR. ULYSSES VIEIRA
Biuro ulica Rio Branco n. 80. Telefon 376 020

Sklep spożywczy ROMANA SKORUPSKIEGO
Av. Col. Bonifacio Vilela No. 29. PONTA-GROSSA.
Poleca Sz. P. P. artykuły spożywcze, mąkę, cukier, ryż, sól, śledzie, mielę itp. Trunki krajowe i zagraniczne wszelkiego rodzaju i produkty rolne, fasole, ziemniaki, masło, jaja i t. p. Ceny umiarkowane. SWOJ DO SWEGO!

Baczność
Dopiero co nadeszły z kraju książki do nabożeństwa w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych!
Księgarnia i drukarnia oraz fabryka znaczków gumowych
CEZARA SZULCA
przy ul. Barão do Serro Azul n. 13 i 14 - Kurytyba, Parana. 11-12

Dominik Kurecki
Poski zakład krawiecki
Ulica Alegre N. 5
Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana.
CENY NISKIE.

Dobrych murarzy
Potrzeba natychmiast do Ponta Grossy Placa Rs. 12\$000 dziennie.
Zgłosić się do Romana Skorupskiego w Ponta Grossa.
Av. Col. Bonifacio Vilella Nr. 29 2-8

Casa Mascotte
Wielka fabryka mebli. Posiada także na składzie artykuły i wyroby wielkich fabryk porcelany i żelaza, maszyny do szycia, broń wszelkiego rodzaju jak rewolwery, strzelby etc. etc.
Sprzedaje swoje towary po cenach likwidacyjnych.
Rua Dr. Muricy 91-93 - Prac. Zacharias 6. Telefon n. 584. 7-8

Dr. Zygmunt Gradowski
ADWOKAT
Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Koleję Polską iż otworzył kancelarię adwokacką i że załatwia wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.
Biuro i mieszkanie: Plac Ozorio N. 57.

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach
Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydzą, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.
SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarij

Największy wynalazek dla leczenia syfilisu Elixir „914”

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, nr. 26
Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej fiaszeczki, objawy choroby nawet poważniejszych: plamy, fistuła, przyszcza, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn i kobiet, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne, choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyną, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.
3 fiaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.
Dla dzieci syfilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.
Główny skład Galvão e Cia. S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!
W ciągu 4-ch godzin uwolnić się możecie od kolek macicznych, jeżeli używacie **FLUXO SEDATINA**, uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1915 roku, Nr. 67.
„Fluxo-Sedatina” jest jedywym znanym produktem leczniczym którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ch godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.
Zaleca się lekarzom i akuszerkom.
Jedyni depozytariusze:
Galvão e Cia. São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Żeglugi Morskiej.
„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”
Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawre i Bordeaux.
Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż z Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdą jak najwygodniejsze podmieszanie.
Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.
Podróż z Bordeaux, z Hawre czyli z Pallice do Gdańska odbywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy
Z SANTOS Z RIO DE JANEIRO
•BELLE ISLE: 23 maja
•LUTETIA: 23 maja 31 maja
•HYVEDIC: 6 czerwca
•AURIGNY: 15 czerwca
•MASSILA: 27 czerwca 28
Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz
Avenida Luiz Xavier N. 23, Kurytyba.

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 10.
Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels.
Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na karnych cenach.

Handel Polski
w Barro - Erechim Rio Gr. S
Władysław Obroślak.
Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż naczynia stołowe, kuchennych i wszelkich drobiazgów. Kupuje produkty kolonialne, — płacę wysokie ceny.
Adres: Władysław Obroślak
Barro—Erechim — Rio Grande do Sul.



PAWEŁ NIKODEM

Skład Nasion z Polski

KURYTYBA, TRAVESSA ZACHARIAS, 5.

(Jest to ulica idąca od Awenidy Luiz Xavier do placu Praça Zacharias, między tramwajami na Batel i do Portão)



Koloniści i Kupcy

czy z bliska czy z daleka przybywają do Kurytyby, nie zapominają nigdy wstąpić do tego składu, aby wedle własnego życzenia i wyboru zaopatrzyć się w najlepsze, zawsze świeże

NASIONA Z POLSKI

warzywne, kwiatowe, drzew, polne i inne — w torebkach (pojedynczo i na tuziny), lub na wagę.



NADESZŁY

Nasiona z Polski

ŚWIEŻE, Z OSTATNIEGO ZBIORU,
DOBOROWEJ WARTOŚCI.

NADAJĄ SIĘ W BRAZYLJI LEPIEJ,
NIŻ JAKIEKOLWIEK INNE NASIONA.

KAPUSTA POLSKA

ma głowy, jak z żelaza!



Wylączaj i jedyny skład na całą Brazylię:

PAWEŁ NIKODEM

Curityba, Travessa Zacharias, 5

PARANÁ BRASIL



GOSPODARZ

polski w Brazylii wraz z gospodynią kupują w najbliższym polskim sklepie tylko polskie nasiona Pawła Nikodema. Innych nie przyjmują bo są niepewne!

Jeżeli na miejscu nie mogą dostać polskich nasion, piszą o nie wprost do jedynego źródła: Paweł Nikodem w Kurytybie, Travessa Zacharias, 5.

Odciąć Zamówienie obok, wypisać dokładny adres, niżej w spisie podać przy żądanym gatunku, ile torebek lub tuzinów.

Ceny drobnej sprzedaży: torebka nasion warzyw 200 reis (niektóre 500). Torebka nasion kwiatów i drzew 300 rs. Nasiona polne na wagę lub odpowiednia ilość za 1, 2 lub 3 i więcej milreisów.

Wysyła się tylko za gotówkę.

Za przesyłkę nasion dolicza się: pierwszy tuzin torebek 500 rs, każdy następny (lub jego część) 100 rs.

Nasienie kapusty buraków i t.d. także na wagę.

Należność za nasiona i na przesyłkę nasion przesłać można z zamówieniem pocztą jako list pieniężny (*registrado com valor*) pod adresem:

Paweł Nikodem

TRAVESSA ZACHARIAS, 5
CURITYBA PARANÁ.



Zamówienie.

Do firmy

PAWEŁ NIKODEM
Travessa Zacharias, 5
Curityba — ParanÁ.

Proszę wysłać pod moim adresem — (trzeba wypisać czytelnie imię, nazwisko, miejscowość pocztę lub stację kolejową, oraz stan) —

poniższe nasiona, według tego, jak zaznaczam w rubryce: torebki lub tuziny.

Należność za nasiona i na przesyłkę załączam w kwocie\$.....

Tu odcinać!

To- rebki	Tu- ziny	Nasiona warzyw torebka 200 rs.
		Beringela
		Boćwina — Acelga
		Bób — Fava (torebka 500 rs.)
		Brokuły — Couve Broccoli
		Brokiew biała i żółta — Nabo
		Buraki ćwikłowe — Beterraba
		Cebula — Cebola
		Cykorja — Chicorea
		Dynia — Abobora
		Fasola szp. — Feijão M. (500 rs.)
		Groch cukr — Ervilha T (500 rs.)
		Kalafjory — Couve Flor
		Kalarepka — Nabo de China
		Kapusta Bruks. — Couve Brux
		Kapusta Czerwona — Rep. roxo
		Kapusta Głow. — Repolho branco
		(wczesna, średnia, lub późna)
		Kapusta Włoska — Rep. Crespo
		Karczochy — Alcachofra
		Koper — Funcho

Nasiona warzyw
torebka 200 rs.

Majeranek — Mangerona
Mak jadalny — Papoula
Marchew — Cenoura
Melony — Melão
Musztarda — Mostarda
Ogórki — Pepino
Pasternak — Pastinaca
Pieczarki — Champignon cult.
Pieprz — Pimentão
Pietruszka — Salsa
Pomidory — Tomate
Pory — Alho Porro
Rabarber — Rhuibarbo
Rzepka 2 m. — Nabicho
Rzodkiew czarna — Rabano
Rzodkiewka 1 m. — Rabanette
Sałata głow. — Alface repolh
Sałata rzymska — Alface romana
Selery — Aipo-Salsão
Szparagi — Espargo
Szpinak — Espinafre

Nasiona kwiatów i drzew
torebka 300 rs

Bratki — Amor Perfeito
Chaber — Escovinha
Dzwonki — Campanula
Goździki — Cravos
Groszek pachnący — Ervilha cheir.
Lewkonja — Goivo
Lwie pyszczki — Bocca de leão
Maki — Papoulas
Nasturcja — Chagas
Ostróżka — Espora
Piomyk — hlox
Rezeda — Resedá
Słonecznik ogrod. — Girasol
i wiele innych

Cyprys
Eukaliptus
Lipa srebrzysta i inne

Nasiona polne (na wagę)
Buraki pastewne — Koniczyna Len.
Lucerna — Lubin nieb. i żółty
Rajgras, Seradela i t. d.



KUPIEC POLSKI

w Brazylii, dbający o rozwój przedsiębiorstwa,
trzyma na składzie tylko

NASIONA Z POLSKI

PAWŁA NIKODEMA

bo wie, że są dobre i pewne — i że ludzie ominą
inne «wendy», a po owe «polskie nasiona» przyjdą
tylko do jego sklepu!

Ceny hurtowne nasion dla Kupców, przy
odbiorze najmniej 10 tuzinów:

Tuzin nasion warzywnych 1\$800.

Tuzin nasion kwiatów i drzew 2\$400.

== Tylko za gotówkę. ==

Wysyłka koleją bezpłatnie. Pocztą do-
licza się 100 rs. do każdego tuzina

Spis nasion obok — z gotowym wzorem
zamówienia. Gatunki nasion do dowolnego wyboru.

Wysyłka do wszystkich stacji
kolejowych i miejscowości pocztow-
wych w całej Brazylii.

Adres:

PAWEŁ NIKODEM

Travessa Zacharias 5
Curityba — Paraná.



Tylko Nasiona z Polski są najlepsze!

Dla wszystkich klimatów Brazylii Południo-
wej służy najlepiej

Ziarno Polskie

ponieważ wyhodowane jest pod okiem znawców
w najlepszych stacjach doświadczalnych w Polsce,
a Polska ma klimat przejściowy
od morskiego do lądowego

LICZNE PODZIĘKOWANIA

i wyrazy uznania nadeszły z różnych miejsco-
wości, gdzie nasiona polskie zostały w latach
1923 — 1924 z dobrym skutkiem wypróbowane.
mianowicie w stanach: Paraná, Sta Catharina, Rio
Grande do Sul (w trzech tych stanach tak nad
morzem, jak i na wyżynie), S. paulo, Espirito
Santo, Minas Geraes, Goyaz i Matto, Grosso.

Wystarczy spróbować,
aby uwierzyć!



PAWEŁ NIKODEM

NASIONA Z POLSKI

Curityba — Travessa Zacharias, 5 — Paraná.

DOBRE RADY.

Jak siać? Skopać grządkę dobrze z lat
ubiegłych nawiezioną, posypać popiołem i polać
gnojówką. Nawozu świeżego nie dawać! Zostawić
tak grządkę 2 tygodnie. Potem oczyścić ziemię
z młodych chwastów i dopiero zasiać nasiona.
Podlewać! Latem zacieniować, aby słońce nie wy-
paliło. W zimie podlewać tylko rano, w lecie
tylko wieczorem.

Aby kapusta się udała, potrzebuje dobrej,
nawiezionej ziemi. Woli grunt wilgotny niż suchy.
Często okopywać — wrzucić ziemię po każdym
deszczu! Nie sadzić kapusty rok za rokiem w tem
samem miejscu, bo się nie uda i ulegnie chorobom.

Ojcowie nasi siali ziarno polskie i przywo-
zili je z sobą nawet do Brazylii. Plony były
wspaniałe. Korzystajmy z doświadczenia przodków.

